

# GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska” z dodatkami „Gość Niedz.,” „Życie Młodzieży” i „Gospodarz” wychodzi co-dziennie z wyjątk. świąt. Abonament miesięcz. 1,60 mk., z odn. w dom 1,96 mk. Do Polski 5 zł. Wpłacić należy na konto nasze w Banku Przemysłowców w Toruniu.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody stary!

Niech będzie podwalony  
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 15 f. za 3-milim. wiersz sześciolamowy. Wiersz reklamowy 50 fen. Redakcja i administracja: Allenstein Ostpr., Mühlentstr. 2. Telefon nr. 531. Pocztove konto czekowe: Königsberg 2 364. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Rok XLII.

Olsztyn, na sobotę 13 października 1928 r.

Nr. 240

## Parlamentaryzm polski przeżywa chwilę przełomową

(Od własnego korespondenta).

Sprawa naprawy ustroju Rzeczypospolitej weszła nareszcie na powierzchnię ogólnego zainteresowania i są obecnie wszelkie widoki na jej urzeczywistnienie jeszcze w tym roku.

Jeżeli chodzi n. p. o reformę ciał ustawodawczych, sprawa ta do niedawna jeszcze pozostawała w stanie niemal beznadziejnym. Wytworzyła się bowiem obawa, aby zmiana konstytucji, zmiana ordynacji wyborczej nie ugodziła przypadkowo w zasady demokracji i republikańizmu. A tymczasem przez szereg lat kraj znosił chaotyczne, chwiejne, nieskoordynowane rządy parlamentu, który nigdy nie wiedział, czego chce i nigdy nie mógł wyłonić kwalifikowanej większości, potrzebnej do rządzenia krajem.

W dziejach parlamentaryzmu faktem jest zaś stwierdzonym, że w podobnych warunkach wszystko się rwie i szwankuje. Brak silnej i zdecydowanej władzy, brak jednolitości w poczynaniach państwowo-twórczych, brak tego nieodzownego czynnika, jakim jest autorytet państwa, — to wszystko wytwarza w społeczeństwie niezdrowe i zapalne stosunki, ogólne zniechęcenie i zwątpienie, przede wszystkim zaś prowadzi państwo na bezdroża. Stan, jaki panował przed majem 1926 r. jest tego najlepszym przykładem.

Jeżeli uwzględnimy jeszcze, że Sejm Ustawodawczy, stwarzając konstytucję, przekreślił i upokorzył wszystkie inne czynniki władzy, ograniczył rolę Prezydenta Rzeczypospolitej wyłącznie do funkcji reprezentacyjnych, a z senatu uczynił pewnego rodzaju parodię — wówczas tem jaskrawiej przedstawia ową błędne koło, w którym pierwsi suwereni zamknęli państwo polskie.

Nic więc dziwnego, że sfery prawnicze i polityczne oddawna już zajmują się poważnie sprawą zmiany konstytucji marcowej.

Nauka prawnicza już dawno sprecyzowała swe stanowisko i domaga się ona: Trybunału, któryby stał na straży nienaruszalności Konstytucji przez zwyczajne ustawy i któryby był wyposażony w moc orzekania o sprzeczności ustaw z Konstytucją, dalej wzmocnienia władzy Prezydenta Rzeczypospolitej, reformy systemu parlamentarnego, oraz zmiany ordynacji wyborczej.

Wszystko to przynosi projekt nowej konstytucji opracowany przez jednego z największych polskich prawników, prof. Wł. Leopolda Jaworskiego, który to projekt przewiduje właściwie ustrój rezydencjalny, aczkolwiek nie przypomina ustroju prezydenckiego n. p. w Ameryce Północnej.

Według tego projektu Prezydent otrzymuje pełnię władzy prawie że nieograniczonej, pozatem w pewnych wypadkach i pełnię władzy ustawodawczej. Rząd jest organem Prezydenta Rzeczypospolitej, przed nim jedynie odpowiedzialnym.

Sejm natomiast schodzi do roli organu kontrolującego, wzgl. organu doradczego. Pole działania Sejmu jest pozatem niewielkie i ściśle rozgraniczone. Według projektu Sejm składa się z dwóch izb całkowicie równorzędnych: z izby poselskiej i Senatu. Tylko zgodne uchwały obu izb, podpisane przez Prezydenta Rzeczypospolitej stają się ustawą. Prezydent ma prawo odmowy swego podpisu na uchwałach Sejmu, jak również i prawo rozwiązania Sejmu.

Izba poselska pochodzi z wyorów czteropromiennikowych. Zasada proporcjonalności wyborów zostaje odrzucona, natomiast projekt przyjmuje zasadę okręgów jednomandatowych tylko w okręgach narodowo mieszanym.

Natomiast Senat pochodzić będzie w połowie z wyborów przymusowych związków zawodowych, sferowanych w Naczelnej Izbie Gospodarczej, w połowie zaś z nominacji Prezydenta Rzeczypospolitej.

Jednym z dalszych organów kontrolujących rząd, jest wspomniany już poprzednio Trybunał Konstytucyjny.

Projekt prof. Jaworskiego oprócz zmian w ustroju politycznym, stwarza także nowy ustrój społeczno-gospodarczy, ustrój korporacyjny i stanowy, który przewiduje ścisłą i przymusową organizację społeczeństwa w zawody i grupy społeczne. Przyjmuje to syndykalistyczny ustrój włoski.

Rzecz inna, że konstytucja prof. Jaworskiego — jak orzekło niedawno jedno z większych pism

krakowskich — jest konstytucją dla ustroju państwa i gospodarczego a do pewnego stopnia i politycznego dziś jeszcze w Polsce nie istniejącej, aczkolwiek bardzo dla Polski nożytecznego.

Innych projektów konstytucyjnych jest jeszcze cały nawal. Najbliższe tygodnie lub miesiące przyniosą — zdaje się — zdarzenia przełomowe dla dalszego rozwoju życia prawnopolitycznego w Polsce.

## Projekt zmiany ustroju Rzeszy Niemieckiej

Berlin. Prasa berlińska ogłasza obszerny wy-ciąg z memoriału, opracowanego przez tak zwany komitet odnowienia Rzeszy, który zawiązał się pod przewodnictwem byłego kanclerza dr. Luthera w celu opracowania projektu reformy ustrojowej Rzeszy Niemieckiej. Memoriał, opracowany przez ten komitet odrzuca dość często w prasie głoszoną zasadę włączenia wszystkich drobniejszych północnych i środkowych państewek niemieckich do Prus Wschodnich, jak również projekt przejęcia władzy administracyjnej w tych mniejszych państewkach przez rząd Rzeszy, ponieważ byłoby to tylko obciążeniem rządu Rzeszy.

Odrzuca wreszcie trzecią zasadę rozszerzenia kompetencji rządu Rzeszy przez uszczuplenie kompetencji poszczególnych państw. Jako najodpowiedniejsze rozwiązanie, projekt przyjmuje przekształcenie obecnego państwa pruskiego, obejmującego 2/3 całego obszaru Rzeszy na t. zw. „Kraj Rzeszy”, do którego włączone zostałyby także wszystkie drobniejsze kraje środkowych i północnych Niemiec. Rząd pruski przestałby istnieć, a władze polityczne w tym tzw. „Kraju Rzeszy” objęliby prezydent Rzeszy i kanclerz. Projekt ten stał się formalnym wejściem do dyskusji.

## W drodze do Ameryki



Nowowytbudowany sterowiec powietrzny „Graf Zeppelin”, który w ubiegłym tygodniu dokonał szeregu lotów próbnych, startował w czwartek rano do lotu przez ocean do Ameryki. Pogoda sprzyjała wyjazdowi Zeppelina, taksamo brzmiały korzystnie wiadomości o stosunkach atmosferycznych nad oceanem.

już kilka godzin przed odjazdem sterowca zebrały się ogromne tłumy publiczności, ażeby pożegnać obłazyma powietrznego i jego załogę.

Po krótkich ostatnich przygotowaniach uniósł się Zeppelin w powietrze. Motory zaczęły warczeć, publiczność nie mogła opanować swego zachwytu i wśród okrzyków radości oddalał się Zeppelin w kierunku południowo zachodnim.

Poraz drugi więc odleciał sterowiec niemiecki do Ameryki. Gazety niemieckie jak i zagraniczne poświęcają lotowi Zeppelina wiele miejsca, jest to bowiem pierwsza podróż pasażerska. Dr. Eckener jeszcze przed odjazdem oświadczył, że lot ten ma udowodnić, że podróżowanie Zeppelinem jest tak samo bezpieczne jak podróżowanie wielkimi okrętami oceanicznymi.

Wedle doniesień radiowych z Ameryki przygotowują się Amerykanie do godnego przyjęcia Zeppelina. Program przewidzianych uroczystości już został ułożony. Na naszym obrazku widzimy kierownika dr. Eckenera w kabinie kierowniczej Zeppelina.

## Instytut propagandy niem. w Sztutgardzie

W stolicy Wyrtembergii istnieje od 11 lat instytut propagandy, t. zw. „Auslandsinstitut”, którego zadaniem jest gromadzenie wszelkich informacji o Niemcach, mieszkających zagranicą oraz udzielanie im pomocy nie tylko w zakresie oświatowo-kulturalnym, lecz również i gospodarczym. Instytut założony z inicjatywy prywatnej jest utrzymywany przez rząd.

W obszernym budynku mieszczą się zasobne zbiory etnograficzne, duża biblioteka, archiwum dzienników i wydawnictw oraz biura informacyjne, zatrudniające kilkudziesięciu urzędników. Codziennie przychodzi do instytutu 365 dzienników, pozatem otrzymuje od 370 czasopism wydawanych po niemiecku zagranicą. Kartoteki gromadzą wykaz wszystkich niemieckich klubów, związków i szkół zagranicą. Zbiór fotografii i obrazów wykazuje 24 tysiące pozycyji pozatem posiada instytut 39 000 przezroczy i 7 900 map geograficznych, wypożycza-

nych rozmaitym stowarzyszeniom oświatowym w kraju i na obczyźnie.

Organem instytutu jest pismo wychodzące dwa razy w miesiącu — „Der Auslandsdeutsche”. Poza tem ogłasza instytut szereg broszur i książek z zakresu emigracji niemieckiej i życia Niemców mieszkających zagranicą.

Jednym z naczelných zadań instytutu, na które położono szczególny nacisk w ostatnich czasach — jest popieranie szkół niemieckich na obczyźnie i bibliotek szkolnych.

W dziedzinie społeczno-gospodarczą wkrocza działalność instytutu przez swój oddział porad dla wychodźców. Porad takich udzielono w roku ubiegłym w 8608 wypadkach. Filje tego oddziału — jak donosi „D. Allgem. Zeitung” (Nr. 461-2) istnieją w Monachjum, Berlinie, Hamburgu, Karlsruhe, Gdańsku, Tarnobrzegu, Hermanstacie, a nawet w Polsce w — Bydgoszczy, o czem dowiadujemy się chyba po raz pierwszy.

O poradę do instytutu zgłosiło się w r. ub. 4325 osób (50 proc.), pragnących emigrować do Stanów



Zjednoczonych, następnie do Kanady, Argentyny, Brazylii, Afryki i Australji. Najwięcej amatorów na wyjazd z Niemiec wykazują zawody przemysłowe, następnie służba domowa, potem rolnicy a wreszcie osoby zajęte w handlu. 75 procent kandydatów do wyjazdu stanowią ludzie zarobkujący, 25 proc. stanowią bezrobotni. Porady instytutu w tym względzie nie są wolne od tendencji politycznych. Instytut, posiadający wyczerpujące wiadomości o skłoniach niemieckich zagranicą, stara się zasiląć je planowo nową emigracją, zgodnie z interesami ekspansji politycznej i gospodarczej państwa.

W końcu należy jeszcze wspomnieć o specjalnych zabiegach instytutu — ściągania do wyższych uczelni w Niemczech młodzieży, która kończy średnie szkoły zagranicą. Pod tym względem osiągnięto już odpowiednie ulgi w wielu uczelniach, które przyjmują bez utrudnień przyszłych pionierów niemieckich, zwłaszcza ze wschodnich krajów Europy.

Wogóle działalność instytutu w Sztutgardzie jest tak wydatną i wszechstronną, że zasługuje ze wszech miar na baczniejszą uwagę społeczeństwa naszego i tych czynników, które są specjalnie powołane do interesowania się tego rodzaju zagadnieniami. Propaganda instytutu sięga, — jak powiedzieliśmy — również i do Polski.

## Prezes ministrów polskich o parlamentarystyce

„Kurjer Wileński“ ogłasza wywiad, udzielony przez prezesa Rady Ministrów p. Bartla redaktorowi tegoż dziennika. Głównym tematem wywiadu jest przesilenie parlamentarystyki. Na pytanie redaktora „Kurjera Wileńskiego“, na czym polega choroba parlamentarystyki wogóle i polskiego w szczególności, p. Premier odpowiedział:

Za istotę klasycznego parlamentarystyki uważane jest powołanie rządu przez większość parlamentarną. Większość ta bierze niejako odpowiedzialność za działalność swego rządu. Zarazem jednak głównym zadaniem parlamentu jest, jak mi się zdaje, kontrola rządu. Okazuje się w rezultacie, że ta sama grupa stronnictw, która stanowiąc większość, powołuje rząd i bierze za niego odpowiedzialność, ma ten rząd skutecznie i bezstronnie kontrolować. Jest to sprzeczność sama w sobie i w tej właśnie sprzeczności dwóch najważniejszych kompetencji parlamentu leży — zdaniem pana Premiera polskiego — źródło całej choroby parlamentarystyki.

Jestem bezwzględny zwolennikiem kontroli rządu przez parlament. Jawność działalności rządu uważam za trwałą i charakterystyczną przymiot nowoczesnego państwa. Na tem stanowisku stojąc, musi się przyjść do wniosku, że powoływanie władz rządowych powinno być atrybucją Głowy państwa, a nie ciała, których zadaniem jest kontrola tychże władz. W Polsce nie było dotychczas kontroli parlamentu nad rządem. Rząd sprawozdań nie składał, gdyż nie wytrwał zazwyczaj przy władzy przez cały rok. W Sejmie odbywały się jakieś dyskusje i krytyki Rządu, które jednakże tylko pozornie mogły uchodzić za kontrolę jego działalności.

Na pytanie redaktora, w jaki sposób powinna się odbywać kontrola parlamentu nad rządem, p. Bartel odpowiedział:

Ludwik Gallet

## Kapitan Czart

78)

— Dowiedz się zatem, przyjacielu, że niema jeszcze półgodziny, jak objawił mi się tu anioł i oznajmił, że sprawa moja przybierze obrót korzystny dla mnie, jeśli jutro rano wysłucham mszy świętej w kościele Marij Panny w Castan, przed wielkim ołtarzem. Oświadczyłem aniołowi, że uczynić tego nie mogę, gdyż jestem zamknięty i pilnie strzeżony, ale anioł odpowiedział, że przyjdzie do mnie człowiek, przysłany przez dozorcę dla towarzysztwa i że temu człowiekowi wystarczy objawić tylko wolę anielską, aby bez żadnego oporu zaprowadził mnie do kościoła. Sądzę, mój chłopcze, że tym człowiekiem jesteś ty właśnie.

— To jeszcze niewiadomo, mój jegomości! — odpowiedział Pietrek.

— Poczekał, anioł oznajmił mi prócz tego, że z kościoła człowiek ten przyprowadzi mnie napowrót do więzienia, i że musi być mi posłusznym, bo inaczej w tym roku umrze.

— Nie; to napewno nie ja! — zaprzeczył ponownie wieśniak, któremu nie trafiły jakoś do przekonania myśli, podsuwane mu przez poetę.

— Nie wiem, czy to ty, czy kto inny, ale to wiem, że w razie wątpliwości wystarczy mi zapytać go, czy zapisany jest do bractwa szkaplerzowego? Więc zapytaję cię właśnie o to. Odpowiedz.

— No, no! to jegomości musi mieć podwójny wzrok, kiedy tak wie o wszystkim. Należy do bractwa, nie zapieram się tego. Jak to jednak jegomości mógł taką rzecz odgadnąć, nie znając mnie wcale?

— Mogę wszystko zrobić, co zechcę. Czy wątpisz jeszcze o tem?

— Oj nie! już nie wątpię! I zrobię, co anioł rozkazał, niema rady.

Cyrano odetchnął uspokojony.

Sposób na to jest bardzo prosty. Rząd powinien co roku składać sprawozdanie z całokształtu swej działalności i na tej podstawie może odbywać się dyskusja w Sejmie. Jest to kontrola, dotycząca przeszłości. Natomiast rozważania nad przyszłością powinny się odbywać przy rozpatrywaniu budżetu, który rząd również co roku składa parlamentowi. Dwie te dyskusje mają odrębny charakter, i dlatego nie powinny być prowadzone razem. Jednocześnie przez ich rozdzielenie dokonywa się niezbędnej reorganizacji pracy parlamentarnej.

P. Bartel zaznaczył dalej, że największym złem dotychczasowych metod pracy parlamentarnej jest masowe uprawianie „niepróżnującego próżnowania“. Na pytanie redaktora, czy p. Premier jest zwolennikiem odpowiedzialności rządu, p. Premier odpowiedział:

— Zasadniczo, tak, jestem nim. Odpowiedzialność jednak rządu przed parlamentem powinna być tak skonstruowana, aby nie tworzyła pola do nadużyć dla osobistych lub grupowych spekulacji. Na pytanie w kwestji poglądów p. Premiera na sprawę tworzenia rządu, prof. Bartel oświadczył, że rząd powinien być powoływany przez Głowę Państwa. Poza tem p. Premier powiedział:

Jestem osobiście zwolennikiem t. zw. systemu kanclerskiego. Polega on na tem, że premier lub kanclerz jest faktycznym kierownikiem rządu i on odpowiada przed Prezydentem. Na jego wniosek powoływani są ministrowie i w pewnym stopniu jemu podlega.

W końcu na poruszoną przez redaktora „Kurjera Wileńskiego“ sprawę obowiązującą w Polsce ordynacji wyborczej, p. Premier zaznaczył, że wydaje mu się bardzo pożądanym podniesienie cenzusu wieku do 24 wzgl. 25 lat. Podniesienie wieku — mówił p. Prezydent — ma być niedemokratyczne, dlatego — nie wiem. Tak samo, jak nie zdaje mi się, żeby przez dalsze obniżenie wieku przy prawie wyborczym nastąpiła demokratyzacja.

## Przegląd polityczny Polska

Wilno święciło 8-mą rocznicę oswobodzenia.

Wilno święciło dnia 9 b. m. ósmą rocznicę oswobodzenia Wileńszczyzny przez generała Żeligowskiego. Miasto udekorowane jest flagami o barwach narodowych. W godzinach porannych ks. arcybiskup metropolita jałbrzykowski celebrował w bazylice w asyście duchowieństwa mszę św., po której patriotyczne kazanie wygłosił ks. biskup Michałowicz.

W nabożeństwie uczestniczyli najwyżsi przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz tutejsze społeczeństwo z wojewodą Raczkowskim na czele, dalej poczety sztandarowe, pułki tutejsze i reszta ludności. Na placu przed bazyliką asystowały w czasie nabożeństwa oddziały wszystkich rodzajów broni, które następnie wzięły udział w defiladzie. Po południu odbyła się w sali miejskiej akademja dla żołnierzy tutejszego garnizonu.

Sytuacja polityczna w Polsce.

Berlin. „Vossische Zeitung“ z 6 października podaje w obszernej depeszy streszczenie mowy prem-

— Ale — ciągnął Pietrek — to musi być zrobione jutro o dziewiątej rano. Mój pan będzie wtenczas w mieście, gdzie wyprawia zareczyny swojej córce, którą wydaje za syna kata. A ten kat, to bogacz całą gębą. Mówią, że synek dostanie od niego taką kupę pieniędzy, ale, mówię jegomości, taką kupę.....

Sawinusz przerwał to zajmujące opowiadanie uwagą:

— Nie zapomnij przynieść swego ubrania, które włożę, aby mnie nie poznano, i które ci oddam, wróciwszy do więzienia.

— Przyniosę jegomości swój kaftan barchanowy.

— Oprócz tego, jutro z samego rana pójdziesz do zamku i zapytasz: czy pan hrabia wie o mojem uwięzieniu?

— Niech tam! I to zrobię.

— Teraz bądź zdrow! — zauważył Cyrano, odprawiając sprzymierzeńca, którego bezbrzeżna naiwność była mu tak na rękę w jego zamiarach. — Chciałbym przespać się cokolwiek.

Wyciągnął się na przegniłej słomie, porzuconej w kącie i, zamknawszy oczy, starał się zasnąć.

Nazajutrz Pietrek przybył na długo jeszcze przed godziną oznaczoną. Trzymał on pod pachą ubranie, które miał przywdziać poeta.

Gdy już przygotowania zostały ukończone, młody stróż zapytał:

— Ale czy naprawdę prosto z kościoła powrócisz jegomości tu?

— Skoro jestem pod twoją strażą, jakże mógłbym nie powrócić? Zastanów się tylko.

— Bo to takie czarowniki, co z aniołami zapanbrat gadają, mogą robić, co zechcą. A jakbyś mi jegomości zniknął w rękę, jak kamfora, to co? Ale tymczasem zabierajmy się, bo to już dziewiąta.

— Na to tylko czekam, kochaneczku. Prowadź mnie, a uważaj, żeby nas nie odkryto.

— Niema strachu! Niech-no tylko jegomości lepiej nasunie kapelusz na nos, bo bez urazy jegomości, trochę zanadto on wystaje.

jera Bartla w sprawie rewizji konstytucji, podkreślając, że wobec ostatnich omawiań „Robotnika“, organu P. P. S., o dyskusji konstytucyjnej w bloku rządowym, rząd musiał w tej sprawie sam podjąć inicjatywę. Korespondent podnosi, że premier Bartel wskazał na konieczność kontroli parlamentarnej nad rządem, jako niezbędnego czynnika współczesnego życia państwowego, podnosząc następnie projekty systemu kanclerskiego. Korespondent warszawski porównuje ten projekt z konstytucją niemiecką Bismarcka. W końcu swej depeszy korespondent przewiduje, że program rewizji konstytucji, przedstawiony przez premiera Bartla, aczkolwiek nie zawierający w sobie żadnych skrajnie reakcyjnych pomysłów monarchistycznych, nie będzie mógł również liczyć na większość w sejmie. Z drugiej jednak strony — oświadcza korespondent — **rzeczywista siła rządu obecnego w Polsce jest tak wielka, iż rząd ten nie zadłowił się odrzuceniem rewizji konstytucji przez sejm warszawski.** Korespondent wyciąga stąd wniosek, że dalszy rozwój wewnątrz-polityczny w Polsce pozostaje nadal niejasny.

Strajk w Łodzi.

Pomiędzy robotnikami przemysłu tekstylnego a pracodawcami powstał spór na tle zarobków. Robotnicy zażądali podwyższenia zarobków. Obrady nie doprowadziły do żadnego rezultatu, wobec czego robotnicy strajkują. Około 130 000 robotników nie przybyło do pracy. Minister pracy czyni starania zlikwidowania strajku.

Wszecławiatowy kongres kuchmistrzów w Poznaniu.

Związek kucharzy polskich wystąpił z wezwaniem do wszystkich kuchmistrzów Europy, zapraszając ich do wzięcia udziału w konkursie wszecławiatowym, mającym się odbyć w r. 1929 na Polskiej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

Niemcy

Sensacyjne posunięcia Parkera Gilberta.

Berlin. Demokratyczny „Boersen Courier“ podaje w depeszy z Bochum sensacyjne rewelacje, jakie korespondent tego dziennika otrzymał od poważnych kół finansowych holenderskich. Wedle tych informacji, toczyły się przed kilku dniami doniosłe rokowania pomiędzy przedstawicielami rządu francuskiego, Banque de Paris i kierowniczymi osobistościami holenderskiego świata finansowego w sprawie umieszczenia części obligacji, przewidzianych przez plan Dawesa, na rynku holenderskim.

Korespondent „Boersen Courier“ twierdzi, że francuski sztab generalny miał niedawno na żądanie gabinetu przedłożyć rządowi memoriał w sprawie ewakuacji Nadrenji, w tem memoriale jest oświadczone, że okupacja Nadrenji nie jest bynajmniej konieczna dla militarne go zabezpieczenia Francji.

Korespondent twierdzi, że pomiędzy kołami finansowymi Francji, Holandji i pozostałych krajów, podjęte zostały rokowania z inicjatywy ajenta reparacyjnego p. Parkera Gilberta.

Rokowania te posunęły się już tak daleko, że wyszły już ze stadjum początkowego.

Cyrano niebardzo lubił, gdy mu przypomiano wyjątkowe rozmiary jego organu powonienia. Tym razem jednak okoliczności uczyniły go wyrozumiałym i pobłażliwym.

— Uwaga twoja — rzekł łaskawie — nie jest pozbawiona słuszności; zapomniełeś mi jednak powiedzieć o rzeczy znacznie ważniejszej.

— O czemże?

— Czyś był w zamku i czyś spełnił, co ci zalecałem?

— Ba! toć byłem, ale spełnić tom nie spełnił, bo pan hrabia, jak tylko światło, wyjechał z panem margrabią na polowanie o dwadzieścia mil stąd.

— Tam do diabła! — zaklął Cyrano. — Ale cóż robić... chodźmy!

Zanim jednak przestąpili próg więzienia, Pietrek odezwał się z dziwną miną:

— Jeszcze jedno, z przeproszeniem jegomości. Ja wiem, że jegomości jesteś osoba godna, muszę więc go po przyjaźni zestrzec. Pójdziemy do kościoła w Cussan, to już omówione! ale gdyby jegomości przyszła w drodze ochota drapać, to ten oto piesek zarazby jegomością chwycił zębami za nogę..

I Pietrek wyciągnął przy tych słowach z zana-dra niezmiernie długi pistolet, pokazując go z daleka Cyranowi.

— Bardzo dobrze — odrzekł poeta — jesteś chłopiec roztropny. Lubię takich. Ale pies twój zdecydnie wpierv, zanim ja mu dam powód do szczeknięcia.

Tak rozmawiając, wyszli z podziemia i dostali się do dużej izby posłuchalnej.

Dochodziło tu z zewnątrz świeże i wonne powietrze, które z rozkoszą wciągał w płuca Cyrano.

— A! — wyrzekł — jakże rozkoszną rzeczą jest wolność! A teraz nadstaw rękę, chłopcze! muszę ci wyplacić twą należność.

I na nadstawioną dłoń chłopca wysypał dwadzieścia błyszczących pistołów, które zawczasu przygotował.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

dlc 185/1/99



## Strajki w Niemczech.

Berlin. Niemcy ogarnęła fala strajków, które przybrały masowy charakter w pierwszych dniach października. Strajkowało wówczas 135 tys. robotników. Około 50 tys. robotników strajkuje w dokach okrętowych północnych Niemiec, 50 tys. robotników włókienniczych ogarnął lokaut w okolicy Monachium zaś na Górnym Śląsku strajkuje 8 tys. robotników budowlanych. Poza to trwa cały szereg innych strajków.

### Zatuszowanie afery w partii komunistycznej.

Berlin. Komunistyczna „Rote Fahne“ ogłasza rezolucję komitetu wykonawczego III-ciej Międzynarodówki w sprawie przywódcy komunistów niemieckich Thaelmanna, który na skutek zarządzenia komitetu centralnego niemieckiej partii komunistycznej zawieszony został ostatnio w urzędowaniu.

Rezolucja komitetu wykonawczego udziela Thaelmanowi nagany z powodu zatajenia sprawy nadużyć finansowych w komunistycznej organizacji hamburskiej, podkreślając jednocześnie, że komitet centralny niemieckiej partii komunistycznej nie powinien był ogłaszać rezolucji swej w sytuacji dla komunistów niemieckich tak ciężkiej, jak obecna.

Rezolucja oświadcza, że czynniki międzynarodowe moskiewskiej egzekutywy wyrażają Thaelmanowi zaufanie i zobowiązują go do dalszego pełnienia funkcji kierowniczych w partii niemieckiej.

### Obawiają się.

Berlin. Komisja dla spraw prawnych rady leśnej Rzeszy domaga się podwyższenia cła dla drzewa obrobionego i okrągłego o 100 procent. Żądanie to skierowane jest głównie przeciw Polsce w celu ochrony rynku niemieckiego od zalewu drzewem polskim.

### Nowe fantazje „Vossische Zeitung“.

Korespondent „Vossische Zeitung“ donosi z Kowna, jakoby litewskie koła międzynarodowe zamierzały wystąpić z propozycją pomysłu zwołania międzynarodowej konferencji, która obradowałaby nad sprawą Wilna. W konferencji tej miałyby również wziąć udział Rosja Sowiecka.

### Oszust w potrzasku.

Berlin. W Berlinie aresztowany został słynny oszust międzynarodowy, niejaki Moser Rotschild, używający bezprawnie tytułu barona. Moser Rotschild już w r. 1914 był bohaterem sensacyjnego procesu w Paryżu, a w ostatnich dniach w Berlinie, gdzie od kilku lat zamieszkiwał, wyłudził od jednego z kupców berlińskich bogate zbiory wartościowe, które następnie zastawił za 10 000 mk. Na drugi dzień jednak, po dokonaniu tej transakcji, oszust został aresztowany.

## Litwa

### Były litewski minister skarbu łapownikiem.

Kowno. W najbliższym czasie rozpocznie się proces przeciwko byłemu litewskiemu ministrowi skarbu Petrusowi. Sędziwo wykazało, że oprócz nadużyć Petrusis brał w wielu wypadkach oibrzytnie łapówki.

## Rosja

### Bolszewicy katują chłopów rosyjskich.

„Ost-Express“ podaje w depeszy z Moskwy sensacyjne rewelacje, wykryte obecnie na Ukrainie sowieckiej o stosowaniu kary chłosty przeciw biedocie. Obecnie dopiero wyszło na jaw, że w czerwcu bież. roku w powiecie iszowskim odbyła się rozprawa sądowa przeciw chłopom i że około 300 chłopów zostało publicznie wychłostanych. Prasa sowiecka przynosi szczegóły tego wypadku, tłumacząc te wydarzenia sporami między poszczególnymi grupami chłopskimi.

### Pierwszy pomnik Tołstoja.

Przed piętnastu laty znany rzeźbiarz C. Merkułow wykuł bust Tołstoja, który zakupił moskiewski milioner i ofiarował miastu. Gdy pomnik c'ciano u stawić, podniosły się protesty z kół religijnych twierdząc, że sąsiedztwo ekskomunikowanego przez kościół prawosławny pisarza byłoby świętokradztwem wobec znajdującej się w pobliżu katedry Aleksandra. Na skutek tego protestu popiepsze powędrowało znów do pracowni artysty. Podczas następnych lat wojny, rewolucji i zamieszek rzeźba ta poszła w zapomnienie i teraz dopiero wyłoby ją z ukrycia, by z okazji setnej rocznicy urodzin sławnego pisarza ustawić ją albo w Moskwie, albo w Leningradzie.

## Jugosławia

### Wizyta Venizelosa w Białogrodzie.

Wiedeń. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Białogrodu: Grecki prezes rady ministrów Venizelos przy był dziś przed południem do Białogrodu, gdzie został przyjęty przez posła greckiego i zastępcę jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych. Venizelos udał się następnie do gmachu poselstwa greckiego. Po południu król Aleksander przyjął Venizelosa.

## Albanja

### Król Zogu przyjął wiarę katolicką.

Londyn. „Daily Express“ donosi z Belgradu, jakoby według wiadomości, osiągniętych z Tirany, nowomianowany król albański Achmed Zogu I. miał porzucić mahometanizm i przejść na łono Kościoła katolickiego. Aktu chrzestnego podobno miał dokonać sam nuncjusz papieski w Tiranie. Przejście króla Zogu I. na łono Kościoła katolickiego zostało spowodowane projektowanym planem małżeńskim, z jakim nosi się nowoobрани monarcha.

## Ameryka

### Rabin żydowski stawia Jezusa Chrystusa za wzór dla żydów.

Nowy Jork. W synagodze reformowanej Beth-El rabin postępowy Morris Thorne wygłosił w pierwszy dzień Rosz-Haszanan kazanie, w którym powiedział m. in.:

„Są dwie drogi w życiu: Jedna wąska a druga szeroka. Droga wąska jest ciasna, prowadzi jednak do szczęścia. Jest to droga, którą kroczył Jezus. Droga szeroka jest gładka i wygodna, nie prowadzi jednak do szczęścia. Oby wszyscy kroczyli drogą, którą kroczył Chrystus, a wtedy i życie wieńczone będzie sukcesem.“

### Złot sokołów w Ameryce.

W tegorocznym zjeździe i zlocie Sokołów polskich w Stanach Zjednoczonych wzięło udział 275 delegatów, 500 ćwiczących Sokołów i 500 dziatwy sokolej. Przybyło również tysięcy gości. Zjazd odbył się w Syracuse. W czasie zjazdu odbyły się popisy i ćwiczenia Sokołów i dziatwy sokolej na stadionie uniwersyteckim. Około dwóch tysięcy Sokołów maszerowało pochodem przez ulice miasta.

### Poćwiartowane zwłoki kobiety w kufrze na okręcie.

Z Brazylii donoszą, że na pokładzie statku transatlantyckiego „Massilia“ znaleziono kufier, zawierający poćwiartowane zwłoki kobiety. Przypuszczają, że kobieta ta została uduszona, a następnie poćwiartowana, w celu pomieszczenia trupa w kufrze. Przesyłka adresowana była do Bordeaux.

## Kronika.

Olsztyn, dnia 12 października 1928.

Kalendarz na sobotę: Edwarda kr. w. Wschód słońca o godz. 5,56; zachód o godz. 16,50.

—:—

— **Ze sądu.** W czwartek toczyła się przed sądem ławniczym rozprawa przeciwko karczmarzowi Rolandowi z Gietkowa za obrazę żandarma Reicha. Oskarżony zarzucał Reichowi nielegalny handel kołmi. Dnia 7 grudnia 1926 r. skazany został Roland na 3 miesiące więzienia za obrazę Reicha, a czwartkowych rozprawach obniżono tę karę na 38 mk. Roland założy dalszą apelację.

— **Ceny targowe.** Za masło płacone dziś 1,70—1,90, jaja 2 mk., kaczki 1—1,10, gęsi 0,80—1 mk. funt, kury 2,50—3,00, kurczęta 1,20—1,80, gołębie 70 fen. sztuka. Ceny na mięso bez zmiany. Ryby: marenki 80, okonie 70, płoti 15—30, karasie 70, leszcze 70, szczupaki 80, węgorze 1,30 mk. funt. Warzywo: kapusta biała 10, modra 15, kalafiory 15—60, pomidory 25, marchew 10, cebula 25, ogórki duże 50 fen. funt. Owoc: jabłka od 15—50, gruszki 10—50, śliwki 35 fen. litr.

### Z Warmji

— **Jełguń.** W środę 17 b. m. przed poł. od 9-tej w karczmie sprzedaż drzewa opałowego z leśnictwa Dzierzgunka. Ramuk, Kaletka i Jełguń. Przed terminem sprzedanych zostanie ponownie 30,05 fm. kawałów sosnowych z leśnictwa Przykop na koszt pierwszego kupca.

— **W Arnsdorfie** siedział przy piwie kilku mężczyzn. Jako nowy gość przyszedł 70-letni kowal F., któremu jeden z rozochoconych gości wyciągnął krzesło, na które się chciał usiąść. F. upadł i złamał sobie w biodrze nogę.

### Z Mazur

— **Nibork.** W czwartek rano zmarł w Nanhaim landrat powiatu tutejszego baron von Mirbach w 51 roku życia.

### Z Powiśla.

— **Elbląg.** Wachmistrz policyjny Ernst Sigmund który przed kilku dniami przesadzony został tudotąd strzelił sobie we wtorek rewolwerem służbowym w brzuch. 22-letni S. zmarł krótko potem w szpitalu.

— **Sztum.** Gospodarz B. stąd stawał przed sądem przysięgłych w Elblągu oskarżony o krzywoprzysięstwo w jakiejś sprawie wekslowej popełnionej 8. 9. 1927 przed sądem w Sztumie. Sąd przysięgłych nie mógł się przekonać o winie oskarżonego i uwolnił go.

— **Malbork.** Z wysokości 15 metrów spadł 42-letni poljer murarski Rudolf Unruh i pokaleczył się poważnie. Zatrudniony on był na budowlu drogerji „Germania“.

## Z dalszych stron

— **Opole.** 14-letni pasierb wachmistrza policyjnego Kehla ukarany został przez ojca za rzekomą kradzież pieniędzy. Chłopiec zapewniał, że o niczem nie wie. Gdy rodzina zasiadła do obiadu chłopak wziął rewolwer służbowy ojca i zastrzelił się z powodu obrażonej ambicji.

— **Berlin.** Dnia 1 października zamordowany został w Nedlitz starszy żołnierz Gelfert. Śledztwo wykazało, że mordercą jest przyjaciel zabitego starszy żołnierz Ludwik Dumpert. Stwierdzono mianowicie, że po popełnieniu morderstwa D. zapłacił w kantynie dług w wysokości 140 mk. Pieniądże te skradł zabitemu. D. przyznał się do winy.

— **Berlin.** (Tragiczny wypadek). Na szosie między Emiszgen i Deisslingen w Wirtembergii nastąpiło katastrofalne zderzenie między jadącym na motocyklu 19-letnim synem fabrykanta Schulerem a 10-letnim rowerzystą Reiblem. Obaj zmarli w kilka chwil po przewiezieniu do szpitala.

— **Berlin.** (Jeleń zabił leśniczego). W dobrach górnośląskich w pobliżu miejscowości Maltsh, leśniczy został na polowaniu napadnięty przez zranionego jelenia, który rzucił się na niego z szaloną gwałtownością i wypruł mu rogami wnętrzności.

Rozjuszony zwierzę zmasakrowało leśniczego, zanim nadbiegła pomoc, poczem zbiegło w gęstwinię.

— **Praga.** (W Sejmie należy mówić z głowy a nie z kartki). Według wiadomości z Pragi w parlamencie czechosłowackim zostanie zaprowadzony przepis wygłaszania mów z pamięci, przyczem zabronione ma być ich czytanie. W ten sposób zamierza się osiągnąć większą wydajność prac parlamentu, przez ograniczenie zbytniej długości wynurzeń poselskich.

— **Hamburg.** (Skok z wieży kościelnej). Pewien nieznanomy skoczył z wieży kościoła ewangelickiego w Hamburgu w zamiarze samobójczym. Znalaziono go na ulicy z roztrzaskanymi członkami. Śmierć nastąpiła na miejscu.

— **Chicago.** (Nowe szkoły i parafje polskie). Dnia 9 u. b. w Cleveland w parafji św. Stanisława odbyło się uroczyste poświęcenie nowej szkoły. W uroczystości wzięły udział liczne rzesze parafjan i dzieci szkolnych.

W archidiecezji chicagowskiej w m. Joliet w tych dniach ks. kardynał J. Mundelein z Chicago dokonał poświęcenia kościoła w nowej parafji św. Tadeusza, której proboszczem mianowano młodego i energicznego kapłana ks. Stanisława Cyte. Przy kościele zbudowano szkołę parafialną dla 450 dzieci i sprowadzono do niej siostry Felicjanki.

## Walka przeciwko alkoholowi

### 19-ty międzynarodowy kongres w Antwerpii.

W obecności 500 uczestników zgaił obrady w pięknej sali „Cercle Royal Artistique“ prezes komitetu p. prof. Zunz, prezes Ligi patriotycznej przeciw alkoholizmowi. Potem przemawiali delegaci 34 rządów, a w końcu senator Sandler był premier szwedzki, który omówił sprawę alkoholizmu ze stanowiska zagadnienia międzynarodowego, wskazał na niemożliwe stosunki w kolonjach, na walkę z przemysłnictwem w krajach północnych i uzasadnił nagłą potrzebę współpracy Ligi Narodów, która w granicach swych uprawnień mogłaby zapobiec niejednemu nadużyciu.

W związku z wykładem kongres przyjął rezolucję do Ligi Narodów, aby uchwaliła odnośny wniosek, podpisany przez rządy Finlandji, Polski i Szwecji, poparty przez Belgię, Danję i Czechosłowację.

Niepodobna streszczać wszystkich wykładów, wygłaszanych przez fachowców rzeczowo i bezstronnie. Sir Newsholme, były kierownik brytyjskiego departamentu służby zdrowia, który mówił na temat „Alkoholizm a higiena społeczna“, nie wahał się stwierdzić, iż mimo znacznych postępów panujące zwyczajnie pijackie stanowią nadal niebezpieczeństwo narodowe, nie mniejsze niż choroby weneryczne i gruźlica, oraz że nadal potrzeba akcji zjednoczonej i wytrwałej zwłaszcza w kierunku wychowawczym oraz ustawodawczym.

Prof. dr. Firket z uniwersytetu w Liege mówił o skupianiu się alkoholu w krwi i wskazał na zadania medycyny sądowej zwłaszcza przy ocenie niebezpieczeństwa samochodowych. Wykład wywołał ożywioną dyskusję i spowodował uchwałę kongresu, domagającą się życia abstynenckiego u soferów. W Berlinie powstał już Związek Soferów Abstynentów, którego członków można poznać po czapce — sprawa godna naśladowania w innych krajach.

Dr. Plank, radca miejski z Norymbergji wykazał następstwa alkoholizmu dla administracji miejskiej i doszedł do wniosku, iż magistraty powinny daleko więcej uwagi poświęcać temu zagadnieniu w dobrze zrozumianym interesie własnym.

Aczkolwiek kongresy przeciwko alkoholowi nie stawiają sobie za cel prohibicji (prohibicja — bezwzględny zakaz używania alkoholu) światowej, niemniej jednakże sprawie prohibicji amerykańskiej poświęcają słusznie dużo czasu i uwagi. Przemawiało 3 wybitnych przedstawicieli Ameryki: prof. Lindsay z uniwersytetu „Columbia“ w N. Jorku, który wskazał na 100 lat rzetelnych wysiłków, uwiecznionych ustawą prohibicyjną, umieszczoną w konsty-



tucji a przyjęta przez 46 z pośród 48 sejmów stanowych. Prof. Emerson z tegoż uniwersytetu wykazał zbawienne skutki prohibicji i szczególnie w stanach N. Jork, New Jersey, Pensylwanja i Maryland. — Dr. Doran, kierownik urzędu prohibicyjnego Stanów Zjedn. przedstawił w ciekawy sposób technikę przeprowadzenia zakazu, a opierając się na wynikach dotychczasowych zakończył wywody słowami wiary i optymizmu. W dyskusji wykazał prof. Catlin z uniwersytetu „Cornell” w N. Jorku, że wiadomości rozsyłane z St. Zjednoczonych na niekorzyść prohibicji, zawierają mnóstwo przesadnych lub wprost wymyślonych informacji i dlatego należy je przyjmować z zastrzeżeniem.

System dr. Bratt'a, praktykowany w Szwecji, poddano także dyskusji, w której uczestniczył i autor tego systemu. Przyznano, że konsumpcja wódki wprawdzie zmalała i że mniej jest nietrzeźwych na ulicach, jednakże fakt, że się daje „motbok” uprawniający do zakupu wódki tylko osobom „godnym zaufania”, sprawia, że „motbok” bardzo się rozpowszechnił, zwłaszcza wśród młodzieży, której trudno udowodnić nadużycia zaufania.

Dr. Berlin du Coteau z Paryża omówił jako teoretyk i praktyk temat: Alkohol a sport i doszedł do wniosku, że dla sportowca nawet umiarkowane używanie alkoholu nie tylko nie jest pożyteczne, lecz wprost szkodliwe.

Dr. Metz, lekarz policyjny w Wiedniu, przedstawił wprost wzorową działalność policji wiedeńskiej w kierunku ratowania alkoholików.

W sekcji praktycznej poświęcono słuszenie dużo uwagi sprawie użytkowania bezalkoholowego owoców i winogron. W Szwajcarii wytworzyła się już nowa gałąź przemysłu, soki bezalkoholowe smaczne i tanie można w każdym lokalu publicznym otrzymać.

Kongres zgromadził szereg najwybitniejszych teoretyków i praktyków całego świata. W osobnych sekcjach obradowali lekarze, nauczyciele, studenci, kobiety oraz różne związki międzynarodowe. Strona organizacyjna nieco szwankowała. Mimo to kongres uważać trzeba za udany i obfity w treść i podniety do dalszej pracy. Ks. T. Gałdyński.

## Rozmaitości

### Nowa kopalnia drogocennych kamieni.

W okolicach Gironde ołbrzymie zaciekawienie wzbudziła wiadomość o odkryciu złóż drogiego kamieni. Majątek Reyne-Vigneau, będący własnością wicehrabiego de Redon, stał się celem zainteresowań opinii publicznej, poruszona niezwykłą wiadomością znalezienia na jego polach pokładów drogiego kamieni. Specjalnie wydelegowany przez jubilerów ekspert, stwierdził całkowitą prawdziwość tej sensacji mineralogicznej i wielką wartość różnorodnych kamieni. Ze swej strony p. de Redon oświadczył, że od czasu, kiedy przed 20 laty, przechadzając się po winnicy ze swym tęściem, płk. wicehr. de Pontae, znalazł pierwszy piękny kamień, zbiory jego zapelnily się 12 000 okazami drogocennych minerałów, z których 1.300 pocięto i oszlifowano.

Rzeczywiście, w ziemi Reyne-Vigneau niestrudno znaleźć najróżnorodniejsze odmiany cennych kamieni. Białe szafiry, zwane przez jubilerów diamentami „du Dauphine”, czeskiej rubiny, złoto-żółte topazy czy diamenty d'Alencou, wreszcie rozliczne gatunki agatów, opalów i onyksów — wszystko to składa się na ołbrzymie bogactwo tych okolic. Prócz tego trzeba podkreślić, że wszystkie te minerały znajduje się w różnorodnych formach krystalicznych, umieszczone w niejednorodnym podłożu wielu typów skał macierzystych. Podobno jest to prawdziwa mineralogiczna Wieża Babel.

### Mamy trzy krzyże.

Pierwszy jest krzyż rozpaczającego łotra, drugim krzyż dobrego, modlącego się łotra, trzecim — krzyż Jezusa Chystusa.

Pierwszy jest krzyżem djabła — drugi krzyżem sprawiedliwego, — trzeci krzyżem Zbawiciela.

Pierwszy jest krzyżem złośliwości, drugi krzyżem pokuty, trzeci krzyżem sprawiedliwości.

Na pierwszym będziemy ukrzyżowani, drugiego żądamy, za trzecim tęsknimy z upragnieniem.

Pierwszego się obawiamy, drugiego szukamy, trzeciego pragniemy.

W pierwszym jest tylko kara, w drugim pokuta z przebaczeniem, w trzecim uświetnienie.

Do krzyża złośliwości należy kara, do krzyża-pokuty przebaczenie, do krzyża sprawiedliwości jasność niebieska.

### Głos z za grobu.

London. Dziwna, elektryzująca wiadomość obiegła prasę londyńską.

Nad brzegiem Swansea wyłowiono z fal morskich butelkę, zawierającą w sobie zwitek papieru. a na nim drżącą ręką napisane kilka urwanych zdań.

Już z pierwszych słów dało się poznać, że kartka pochodzi od jednego z pasażerów „Titanica”, który w dniu 15 kwietnia r. 1912 zatonął na oceanie Atlantyckim, wioząc 3 150 osób, z których więcej niż połowa znalazła śmierć w odmętach.

A więc lat 16, po niezmiernych przestrzeniach kołysana wichrami i prądami morza, żeglowała ta żalobna butelka, niby żywy, ruchomy nagrobek, ma-

jący ludziom nieznanym oznajmić śmierć nieznaną... Oprócz kartki z pismem w butelce znaleziono fotografię, wyobrażającą dwie postacie męskie, a także drogocenną szpilkę od krawata.

Oto, co głosi kartka:

— Nadchodzą ostatnie chwile „Titanica”. Stoje na pomoście wraz ze szwagrem swoim, jego żoną oraz ich małym dzieckiem. Ostatnia łódź ratunkowa już odpłynęła, pozostawiając nas na łasce żywiołu. Orkiestra wciąż jeszcze grać nie przestaje. Oficerowie załogi biegają w różne strony. Wielu pasażerów postradało zmysły i tarzają się w konwulsjach obłędu. Grupa mężczyzn otoczyła jakiegoś księdza, który ze wznieśionymi rękoma, klęcząc, modli się na głos...

Reszta listu jest nieczytelna. Ale te parę zdań, tchnących spokojem przedśmiertnej, skamieniałej grozy, jakże wiernie malują obraz katastrofy!

## Handel i przemysł.

### Berlińska giełda zbożowa

Dnia 11-go października płacono za 1000 kg. zboża nasion olejowych, za 100 kg. mąki i innych artykułów ze stacji:

Pszenica brandenburska 211,00—214,00 dostawa w październiku 224,00—226,00 dostawa w grudniu 232,00 do 233,00, dostawa w marcu 241,00—241,00 żyto brandenburskie 207 do 210,00, dostawa w październiku 222,50—222,50 dostawa w grudniu 227,00 do 228,25, dostawa w marcu 236,00—236,50, jęczmień lato 231—251, jęczmień zimowy 000,00—000,00, jęczmień do paszy 202—212,00, owies brandenburski 199—209, kukurydza 218—220.

Mąka pszenna 26,75—30,00 mąka żytna 27,00 30,00, śrót pszenny 15,00—15,25 śrót żytny 15,25 do 15,25, rzepak 328—330, groch Wiktorja 42,—51, makuch rzepakowy 19,40—19,70, sennienny 23,80 do 24,00, wyłoki suche 14,80—15,00, kartoflane 20,00 do 20,60.

### Królewiecka giełda zbożowa

z dnia 11-go października 1928.

Zwieziono wagonów: 58 krajowych: 25 żyta, 9 pszenicy, 11 owsa, 8 jęczmienia, 5 grochu. 29 zagr: 11 grochu, 11 soczewicy, 1 rzepaku, 5 szablaku, 1 makucha.

Urzędowo: żyto 21,30—21,80, pszenica 21,50 do 22,50 jęczmień 19,50—22,00 owies 19,50—20,50, soczewica 48,50.

Nieurzędowo: żyto 21,30—21,80 pszenica 21,50 do 22,50, jęczmień do paszy 19,00 do 19,50 jęczmień browarowy 22,00—23,50, owies 19,00—20,80

Tendencja: niższa.

## Ruch towarzystw

**Olsztyn.** Zebranie Towarzystwa Ludowego odbędzie się w niedzielę dnia 14-go b. m. po poł. o godzinie 4-tej w Hotelu International. O liczny udział członków prosi Zarząd.

**Starytarg.** Zebranie Kółka rolniczego na Starytarg i okolicę odbędzie się w niedzielę 14 b. m. o godz. 4 popoł. w lokalu p. Kikuta, na które szan. pp. rolników najuprzejmiej zaprasza Zarząd.

Redaktor: Waclaw Jankowski w Olsztynie.  
Wydawczynie: Joanna Pieniężna w Olsztynie.

## Miejsce elewki

w Waplewie wolne od 1. 11 r. b. Uprasza się o zgłoszenie pańienek wyżej lat 18.

Hr. Sierakowska, Waplewo p. Gr. Waplitz  
Kr. Stuhm.

## Przetaki

wszelkiego gatunku sprzedaje i wypożądza  
Marcin Brix, Rynek Remontowy 18.

Starszy, dobry rolnik, poszukuje posady na folwarku jako

## sekretarz lub rządca.

Posadę przejąć może natychmiast lub też później Oberty nadesłać upraszam pod lit. S. K. 129 do ekspedycji Gazety

## Sprzedaż

ubrań, sukien, płaszczy, trzewików dla kobiet, mężczyzn i dzieci.

Urządzenia kuchenne, lustra, kanapy, rowery, maszyny do szycia i inne rzeczy sprzedaje

Skład starych rzeczy na Rynku Remontowym.

Jako podarki ślubne polecamy:

**Książki do nabożeństwa  
Obrazy, figury, krzyże**

pod szklam stojące z drzewa i metalu oraz do zawieszenia na ścianie

Księg. „Gazety Olsztyńskiej”

**Zaproszenia i zawiadomienia  
zaręczynowe i ślubne**

polskie i niemieckie

wykonuje szybko i gustownie po cenach przystępnych

Drukarnia

„Gazety Olsztyńskiej”

Zamówienia pozamiejscowe wysłane zostaną w dniu nadejścia zamówienia

Wzory i ceny wyślemy na życzenie

# Książki

Biblioteki Domu Polskiego

nabyć można u nas i to następujące dziełka:

Marja Rodziewiczówna . . . „Ryngraf”  
Edward Słoński . . . . . „W Więzieniu”  
Kaz. Laskowski . . . „Kulturträger” I i II  
Wincenty Rapacki . . . „Król Husytów”  
J. I. Kraszewski . . . . . „Emisarjusz”  
K. Przerwa-Tetmajer „Z wielkiego domu”  
Andrzej Strug . . . . . „Ich syn”  
Mieczysław Smolarski . . „Białe moce”  
A. Ossendowski „Po szerokim świecie”

Wszystkie 10 książek razem kosztują włącznie portorium i opakowania **5.00 mk.**

Celem zaoszczędzenia portorium wysyłka tylko za poprzednim nadestaniem pieniędzy. Pieniądze wysłać można na nasze pocztowe konto czekowe: Königsberg Nr. 19 466, na przekaz pocztowy lub w liście. Pojedynczych książek nie wysyła się

**Księgarnia Gazety Olsztyńskiej**

Zeitungs - Besellungs - Formular

Ich bestelle hiermit für den Monat November 1928 die polnische Zeitung

„Gazeta Olsztyńska”

aus Allenstein und zahle 1,60 Goldmark sowie 36 Pf. Bestelgeld.

Imię i nazwisko: (Vor- und Zuname):

Miejscowość: (Wohnort):

Obige 1,96 Mark erhalten zu haben, bescheinigt

Postamt.

